TC-CR - 30990-2

Ogród i elewacja ogrodowa
Pałacu Działyńskich w Poznaniu

Dokumentacja historyczna.

opracowali: dr Anna Rogalanin
inż. Stanisław Jaszkowiak

przy wykorzystaniu materiałów mgr Zofii Kębłowskiej
oraz mgr Grażyny Wróblewskiej .

Poznań 1955 .

TC-CR-3990-2

Spis treści

Spis ilustracji ..... strona 1

Architektura ogrodu i elewacji ogrodowej Pałacu Działyńskich ..... " 4

Ogród i elewacja ogrodowa Pałacu Działyńskich na tle dziejów układu przestrzennego północno-zachodniej części miasta w zarysach ..... " 8

Przypisy ..... " 12

Archiwalia ..... " 14

TC-OR-3990-2

Spis ilustracji

1/ Plan Poznania z lat około 1714-15, wg Münscha „Geneza rozplanowania miast wielkopolskich tablica XII .

2/ Plan Poznania z roku 1734 wg Münscha tablica XI.

3/ Wycinek z planu Rzepeckiego z r. 1728 wg Münscha tabl.XIII.

4/ Zarys ogrodu pałacowego wg planu miasta z r. 1785 /kopia z r. 1926 /

5/ Pałac i ogród pałacowy wg planu miasta z r.1820 /oryginał w Muzeum Historycznym m.Poznania /

6/ Zarys ogrodu pałacowego wg planu miasta ca 1830 /oryginał Muzeum Historyczne miasta Poznania /

7/ Ogród pałacowy na planie miasta z roku ca 1830 /oryginał w Muzeum Historycznym m.Poznania/

8/ Ogród pałacu na planie miasta z roku ca 1833 /oryginał Muzeum Historyczne miasta Poznania/

9/ Pałac Działyńskich z fragmentem ogrodzenia ogrodu wg rysunku z połowy XIX. wieku /przeźrocze w Zakładzie Historii Sztuki w Poznaniu/

10/ Widok z wieży kościoła Franciszkanów na Pałac Działyńskich /widoczne dachy nad skrzydłami ogrodowymi /

11/ Widok na ogród Pałacu Działyńskich od zachodu, stan ok.1920 /wg Wicherkiewiczowej, "Rynek poznański i jego patrycjat " /

12/ Elewacja ogrodowa Pałacu Działyńskich ok. 1930 r.

13/ Elewacja ogrodowa Pałacu Działyńskich, stan z r. 1948

14/ Skrzydło południowe fasady ogrodowej Pałacu Działyńskich widziane z ul.Sierocej , stan ok. 1948

 TC-CR-3990-2

15/ Odbudowana fasada zachodnia Pałacu Działyńskich /bez skrzydeł ogrodowych/, grudzień 1954

16/ Plan głównych pomieszczeń Pałacu Działyńskich z lat ok.1840. /oryginał w Archiwum Działyńskich w Kórniku / Widoczne otwory drzwiowe z Sali Białej do przedsionków w alkierzach.

17/ Elewacja frontowa i ogrodowa Pałacu Działyńskich wg inwentaryzacji z roku 1946 /Ulatowski /

18/ Elewacja południowa Pałacu Działyńskich wg inwentaryzacji z roku 1946 /Ulatowski/

19/ Przekrój podłużny przez korpus budynku wg inwentaryzacji z roku 1946 /Ulatowski/

20/ Rzut pomieszczeń I. piętra / belle etage / wraz z ogrodem wg inwentaryzacji z roku 1946 /Ulatowski/

21/ Elewacja frontowa i zachodnia w Pałacu Działyńskich wg projektu Centralnego Biura Projektów /Zieliński/

TC-CR-3990-2

I. Architektura ogrodu i elewacji ogrodowej Pałacu Działyńskich w Poznaniu.

W roku 1766 Anna z Radonickich Działyńska nabywa nieruchomość położoną w zachodniej pierzeji Rynku, przy narożniku ul. Grodzkiej /dzisiejszej Franciszkańskiej /, wraz z pustym placem /unacum fundo deserto / na tyłach tejże posiadłości.[1]

Drugi mąż jej, marszałek Gurowski zakupuje w kilka lat później /1773 / posesję sąsiadującą z tą parcelą od północy.[2]

Wybór obu parcel pod budowę miejskiej rezydencji magnackiej, którą wzniesiono tu już w najbliższych latach po zakupie parcel, nie jest przypadkowym. Położenie narożne umożliwia racjonalne rozplanowanie wnętrz, a mianowicie uzyskanie od sali wschodniej, frontowej, aż do sali zachodniej, tylnej amfilady dobrze od południa naświetlonych pokojów. Lokalizacja pałaców na skonasowanych narożnych parcelach jest zresztą zjawiskiem dość typowym dla magnackiego budownictwa na terenie miast typu blokowego. Najbliższych przykładów dostarcza przede wszystkim sam Poznań z Pałacem Mielżyńskich przy narożniku ulicy Wronieckiej czy wreszcie z renesansowym jeszcze Pałacem Górków, który zajął powierzchnię całego prawie bloku narożnego usytuowanego w stosunku do Rynku przekątniowo. Podobnie w Krakowie barokowe pałace Potockich i Wodzickich usytuowane są na narożnych działkach bloku.[3]

Sytuacja parcel, na których stanął pałac Gurowskich zwany dziś Pałacem Działyńskich, wykazywała ponadto inne jeszcze zalety predystynujące ten zakątek miasta na plac pod budowę pałacu : blok między ul. Franciszkańską a dzisiejszą Zamkową był jedynym w Poznaniu blokiem przyrynkowym o niezabudowanym zapleczu, przylegał bowiem bezpośrednio do niezabudowanego zbocza wzgórza zamkowego o znacznym nachyleniu w kierunku wschodnim, ku centrum miasta.[4] Już poprzedni właściciele tych parcel umieli wykorzystać tę sytuację budując na gruncie przylegającym do tylnej kamieniczki browar.[5] Świadczy to, że już wówczas potrzeby mieszkańców bloku przyrynkowego sięgały poza granice wyznaczone zachodnią linią tego bloku i w sposób spontaniczny wyzyskiwano istniejące możliwości ekspansji

w kierunku zachodnim. Ułatwione to było zapewne stopniową dezaktualizacją zamku jako instytucji militarnej.

Przystępując do budowy miejskiej rezydencji magnackiej na dawnych dwóch parcelach mieszczańskich nowi właściciele tych parcel nadają tej spontanicznej i niezorganizowanej ekspansji nowy sens architektoniczny. Rezygnują mianowicie z typowego podziału na budynki frontowe i tylne, tworzą jednolity, monumentalny masyw pałacu doświetlonego niewyczuwalnym w bryle zewnętrznej zamkniętym podwórkiem. Najniezbędniejsze pomieszczenia gospodarcze umieszczono wyzyskując zręcznie spadek terenu w piwnicach przechodzących ku Rynkowi w parterową sień, dodatkowo jeszcze podpiwniczoną. Dzięki temu pomieszczenia I. piętra / bel/étage / , które oglądane od zachodu stanowią parter , mogły zostać bezpośrednio połączone z ogrodem stanowiącym jakby kontynuację amfilady reprezentacyjnych wnętrz. Ogród tak niezbędny w programie barokowej rezydencji magnackiej [6] uzyskuje typowy dla barokowych założeń ogrodowych , do dziś zachowany rzut prostokąta o narożach od zachodu owalnie złagodzonych [7]. Dzięki tej formie sięgający głęboko na teren podgórza zamkowego półwysep ogrodu zyskuje - od zewnątrz patrząc bardziej opływowe, mniej drastyczne kształty /ryc. 20 /. Widziany od strony pałacu przybiera postać typowego w barokowych założeniach ogrodowych , choć niewielkiego salonu /rozumianego tu w sensie elementu kompozycji ogrodowej/ [8].

Szczegóły pierwotnego rozplanowania ogrodu i doboru drzew nie są w tej chwili znane, ponieważ nie można było przeprowadzić jeszcze potrzebnych i zaleconych przekopów ze względu na urządzony na terenie ogrodu plac budowy. Do interesujących śladów dawnego drzewostanu należy rosnący na skraju południowym ogrodu przy poprzecznej jego osi miłorząb japoński [9], którego wieku nie dało się jednak jeszcze ustalić . Istniejące jeszcze w roku 1946 potężne krzewy bzu [10] zostały wycięte w związku z przygotowywaniem placu budowy. Nie można w tej chwili stwierdzić, o ile drzewostan ten związany był z pierwotną kompozycją ogrodu . Istnieje wszakże powód, jakkolwiek słowny tylko przekaz co do pierwotnej kompozycji ogrodu. W Archiwum Wojewódzkim w Poznaniu

 TC-OR-3990-2

zachowały się mianowicie opisy planów Poznania sporządzone w roku 1936 przez prof. Władysława Czarneckiego. W opisie planu z roku 1797 wzmiankuje autor, że na opisywanym planie widoczny jest zarys osiowo skomponowanego ogrodu Pałacu Działyńskich z sadzawką pośrodku. Jest to jedyna w tej chwili - obok samego kształtu ogrodu - przesłanka pozwalająca przypuszczać, że ogród skomponowany był na sposób francuski, klasyczny, jako jednoosiowy ogród symetryczny.

Tekst protokołu z roku 1806 przynosi ponadto pewne szczegóły co do ogrodzenia ogrodu. Były to sztachety na podmurówce z murowanymi filarami. [11]. Rysunek z III. ćwierci XIX. wieku [11a] pokazuje zgodnie z tą wzmianką ogrodzenie sztachetowe. Na murowanych filarach widoczne ponadto rzeźby.

Dalsze szczegóły odnośnie pierwotnego rozplanowania ogrodu możliwe są do osiągnięcia jedynie po przeprowadzeniu badań terenowych.

Barokowa idea jedności kompozycji przestrzennej narzuca równocześnie potrzebę i konieczność odpowiedniego ukształtowania elewacji ogrodowej samego pałacu. Budowniczy sięga tu do tradycyjnej w architekturze polskich dworów i pałaców formy alkierzy [12] i śmiało przenosi na nie element attyki zastosowanej w fasadzie frontowej, jakkolwiek w zredukowanej wersji, oraz tak charakterystyczne dla całego budynku pilastry wielkiego porządku. Dążąc do poprawniejszych proporcji rzutu ogrodu, a równocześnie poszerzenia tarasu między alkierzami budowniczy pałacu decyduje się dalej na zastosowanie sztucznej symetrii: poszerza alkierz północny ścianką parawanową z ślepymi oknami, odsłaniając korpus budynku na szerokość 4 osi, co pozwala na wytworzenie dość obszernego tarasu między obcma flankującymi alkierzami. Powiązanie przestrzenne rozczłonkowanej alkierzami bryły budynku z ogrodem jest niezwykle intensywne: z jednej strony bowiem alkierze mieszczące w przyziemi przedsionki do sali białej, a pośrednio całego amfiladowo zorganizowanego bello étage stanowią sięgające w głąb ogrodu skrzydła korpusu głównego budynku, z drugiej zaś strony taras wcinając się głęboko między skrzydła alkierzy stanowi niejako przedłużenie ogrodu docierającego w ten sposób aż do bryły budynku głównego.

 TC-OR-3990-2

Co do rozmieszczenia otworów okiennych i drzwiowych elewacji ogrodowej brak zgodnych przekazów. Najstarszy rzut pomieszczeń I. piętra z lat około 1840 daje najlogiczniejsze chyba, choć tylko częściowe rozwiązanie sprawy. Z Salonu Białego wychodzą na taras tylko okna, dwie skrajne osie zajmują otwory drzwiowe prowadzące do alkierzy. Rzut ten nie wyjaśnia, jak umieszczone były zewnętrzne otwory drzwiowe w samych alkierzach. Przed 1939 rokiem /patrz fot. 12 / otwory drzwiowe umieszczone były w frontowych ścianach alkierzy jakkolwiek wbrew oczekiwaniom niesymetrycznie /stolarka raczej nowa/. Umieszczenie 2 otworów drzwiowych prowadzących wprost z salonu na taras jest sprawą bardzo późną, związaną z remontami w latach 30-tych czy nawet 40-ch naszego stulecia. Takie rozwiązanie przekreśla też częściowo sens użytkowy alkierzy jako przedsionków salonu, a nastręcza niełatwe do przezwyciężenia trudności związane z oświetleniem położonych poniżej piwnic, wobec konieczności częściowego zakrycia wykopu, który je oświetla. Jest to moment komplikujący nieco zagadnienie od strony technicznej. Czy wykop ten istniał od początku, czy jest późniejszym dodatkiem, trudno orzec. W każdym razie w swej dzisiejszej postaci nie jest autentyczny. Sprawa ta wymaga od projektanta specjalnego przestudiowania od strony technicznej.

Przy obecnym stanie znajomości zagadnienia możemy przypuszczać, że drzwi z alkierzy do ogrodu były umieszczone albo w frontowych ścianach alkierzy, i to raczej symetrycznie, bezpośrednio przy tarasie albo w ścianach przytarasowych alkierzy. Alternatywa pierwsza wydaje się prawdopodobniejsza

Podsumowując wyniki powyższych rozważań stwierdzić można co następuje:

1/ Wybór narożnej parceli przyrynkowej położonej w ramach jedynego na terenie miasta bloku przyrynkowego o niezabudowanym zapleczu świadczy, że myśl o architektonicznym powiązaniu pałacu z zapleczem przyświecała inicjatorom budowy pałacu już od początku przedsięwzięcia.

 TC-OR-3990-2

2/ Już przy obecnym stanie znajomości zagadnienia określić można ogród pałacowy jako klasyczne założenie symetryczne jednoosiowe .

3/ Dzięki specyficznemu ukształtowaniu terenu wznoszącego się dość znacznie od Rynku w stronę góry zamkowej założony na jej stoku ogród stanowi kontynuację reprezentacyjnych wnętrz anfiladowo zorganizowanego bel/ etage .

4/ Architektura elewacji ogrodowej z alkierzami i tarasem jest ściśle przestrzennie powiązana z kompozycją ogrodu, co sprawia , że pałac i ogród stanowią nierozerwalny zespół architektoniczny tym cenniejszy, że na terenie ziem polskich bez analogii . 13/

II. Ogród i elewacja ogrodowa Pałacu Działyńskich na tle dziejów układu przestrzennego zachodniej części miasta w murach .

W związku z architekturą i otoczeniem Pałacu Działyńskich padło kiedyś następujące zdanie : ....." W okresie upadku miasta przekreśla /Pałac Działyńskich i jego ogród/ słuszną szachownicową sieć ulic średniowiecznego miasta, nie liczy się z niczym, niby w sytuacji wolnej, byle zrealizować namiastkę ogrodu w mieście w murach umniejszając i tak już szczupłe a potrzebne dla komunikacji podzamcze ". 14/

Tak sformułowane stanowisko było punktem wyjścia dla opracowania pierwszego z projektów odbudowy zniszczonego w roku 1945 pałacu i skłoniło projektanta do likwidacji ogrodu i alkierzy. Charakter pierwotnej architektury elewacji ogrodowej pałacu usiłowano w tym projekcie zaznaczyć przez stworzenie namiastki skrzydeł ogrodowych w postaci płaskich ryzalitów nie naruszających biegu hipotetycznej t.zw. ulicy Sierocej , której istnienie na tym odcinku i komunikacyjną doniosłość projektant przyjmował jako niewzruszalny pewnik . W stanowisku tym zaznacza się niewątpliwie jaskrawo supremacja zasady purystycznej konserwacji planu miasta typu szachownicowego nad zagadnieniem konserwacji XVIII. wiecznego zespołu

przy zupełnej negacji prawa istnienia tego zespołu w siatce szachownicowego miasta XIII. wiecznego.

Projekt następny opracowany w Pracowni Konserwacji Zabytków w roku 1951 poszedł w zasadzie po tej samej linii. Akceptując koncepcję przywrócenia szachownicowego układu zabudowy projektanci wyciągnęli z tego stanowiska ostateczną konsekwencję logicznie się narzucającą i skasowali karłowate ryzality, wskutek czego elewacja zachodnia pałacu zatraciła całkowicie charakter pałacowy stając się nieciekawą ścianą bez wyrazu architektonicznego.

W świetle takiej linii rozwojowej projektów należy więc w pierwszym rzędzie rozważyć jak rozwijała się zabudowa tej części miasta od lokacji miasta na lewym brzegu Warty.

W rozplanowaniu Poznania lewobrzeżnego widoczne są liczne ślady dostosowania idealnego schematu miasta szachownicowego zarówno do istniejących już w połowie XIII. wieku faktów osadniczych / Osada św. Gotarda / jak i ślady wyraźnej dążności do adaptacji tego schematu do warunków fizjograficznych w szczególności do rzeźby terenu i jego nawodnienia. Stąd i obwód linii granicznej miasta nie tworzy zarysu idealnej figury geometrycznej, lecz płynną, nieregularną linią omija poważniejsze przeszkody. Jednego z utrudnień terenowych nie dało się jednak uniknąć: z powodu szczupłości miejsca w niecodzennej terasy doliny Warty gdzie usadowiło się miasto lewobrzeżne, trzeba było część północno-zachodnią miasta ponieścić na pofalowanym spadzistym skłonie krawędzi górnej terasy doliny Warty. Takie ukształtowanie tego terenu, górującego nad miastem prodystynowało ten obszar pod budowę dominującej nad miastem warowni feudała, która w istocie powstała tu już w XIII. wieku na usypanej nośe sztucznie, przylegającej do murów miejskich platformie. Zbocze samego wzgórza zamkowego pozostało jako przedpole zamku od zarania dziejów miasta prawdopodobnie celowo niezabudowane. Taką sytuację odtwarza jeszcze sztych Brauna z roku 1618.

 TC-CR-3990-2

Pozostałe części miasta na terenie zamkniętym ulicami Psią /Szkolną/, zachodnią pierzeją Rynku i dzisiejszą ulicą Rynkową od wschodu a obwarowaniami od zachodu nie wykształciły się regularnie. Prawidłowe bloki powstały jedynie w bezpośrednim sąsiedztwie Rynku. Pozostały obszar zabudowywał się raczej nie systematycznie, tylko na idealizującym miasto sztychu Braunа wrysowano na tym obszarze regularne bloki. Na planach późniejszych, z początku XVII. wieku tereny te są częściowo puste częściowo zajęte przez zabudowania klasztorne Sióstr Teresek i O.O. Franciszkanów. Tereny te stają się więc stopniowo prawie wyłącznie domeną świeckich i duchownych feudałów. Złożyło się na to szereg przyczyn.

Silny spadek terenu nie sprzyjał rozwojowi komunikacji na tym obszarze. Ruch tranzytowy z Zachodu doprowadzano do wnętrza miasta poprzez Bramę Wrocławską. To powoduje, że tereny te nie są atrakcyjne dla kupców, którzy woleli sadowić się w pobliżu ruchliwych arterii handlowych.

Niezależnie od tych okoliczności strona krawędź terasy utrudniała zabudowę tego terenu w sensie czysto technicznym. Liczne wizje kamienic mieszczańskich położonych w bloku przyrynkowym między ulicą Franciszkańską a Zamkową wspominają z reguły o poważnych szkodach jakie powodują spływające ze wzgórza zamkowego masy wody względnie woda podskórna.[15] W kamieniach tych stosowano nawet specjalne studnie do osuszania piwnic, co jednak okazało się również bezskuteczne " jako uznali starsi mularzy "[16]. Z tego samego powodu zaniechano w końcu podpiwniczania kamienic tylnych.[17]

Na interesującym nas odcinku tego terenu a mianowicie na terenie podgórza zamkowego brak regularnej zabudowy wynika jednak przede wszystkim z twardych praw walki klasowej, które zmuszały feudałów do zachowywania należytej odległości między masywem twierdzy a zabudowaniami podporządkowanego sobie miasta. W miarę postępującego rozkładu ustroju feudalnego izolacja ta przestaje bezwzględnie obowiązywać i w XVIII wieku na terenie podgórza zamkowego zaczynają się pojawiać sporadycznie zabudowania /np. wymieniane przez Rzepeckiego " dźwostwo Janowskich " czy wspominany już wyżej browar/, ale ulica jako

 TC-OR-3990-2

szlak komunikacyjny na zapleczu interesującego nas bloku przyrynkowego nie wykształciła się. Pedantyczny geometra miejski Rzepecki w opisie miasta sporządzonym w r. 1728 podkreśla nawet wyraźnie, że " ubiczka od muru Panien Teresek " ciągnie się tylko ku Grodzkiej ulicy. [19]. Badania Zaleskiego nad dziejami ulic w Poznaniu wykazały , że postulowana przez Zielińskiego hipotetyczna ulica Sieroca znana jest pod tą nazwą dopiero w wieku XIX. Już sama jej bezimienność we wcześniejszym okresie dziejów miasta świadczy o jej nikłym znaczeniu w planie miasta .

Jeżeli więc na przedpolu zdezaktualizowanego już w swej funkcji militarnej zamku wyrasta ciekawy zespół architektoniczny w postaci magnackiego pałacu z ogrodem należy uznać to zjawisko jako postępową w swej treści próbę zagospodarowania urbanistycznego terenu wówczas faktycznie bezpańskiego.

W następstwie tego faktu już w pierwszych dziesiątkach XIX. wieku powstaje nowa ulica łącząca bezpośrednio skośną linią ulicę Paderewskiego z wylotem ulicy Zamkowej. Ulica ta stanowi od czasu likwidacji obwarowań średniowiecznych ważny skrót komunikacyjny między okolicą dzisiejszego Placu Wolności a północnymi częściami dawnego miasta w murach . Wykształcona prawie spontanicznie jako jeden ze skutków pośrednich założenia ogrodu pałacowego spełnia do dziś ważną rolę komunikacyjną .

W świetle powyższych faktów należałoby uznać obecne ukształtowanie tej części miasta jako wynik szeregu nawarstwień historycznych . Tak zwane "przywrócenie ulicy Sierocej " wydaje się tym bardziej niesłusznym postulatem, że musiałoby być połączone z wyburzeniem 5-ciu kamienic o poważnej kubaturze mieszkalnej , co w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju byłoby zamierzeniem conajmniej utopijnym i szkodliwym .

— o —

TC-CR-3990-2

Przypisy

1/ Akt kupna wpisano do ksiąg miejskich pod datą 26.8.1766. Archiwum Wojewódzkie Poznań AC Nr. 95 str.621 -622. /patrz Archiwalia strona 1/

2/ O zakupie tym mowa w protokole z dnia 4.IX.1806 . /Kórnik Archiwum Działyńskich , patrz Archiwalia str.9 /

3/ Zofia Ostrowska - Kębłowska , dokumentacja historyczna do odbudowy Pałacu Działyńskich w Poznaniu , Poznań 1954, maszynopis P.K.Z. ,strona 28.

4/ Różnica poziomów między platformą na której wzniesiono zabudowania zamku, a Rynkiem przy pierzeji wschodniej wynosi ca 12 m . Już na odcinku ogrodu pałacowego poziom podnosi się o ca 3 m . Pokoje I.piętra części frontowej są położone na wysokości parterowych pomieszczeń ogrodowej części pałacu.

5/ O istniejącym tu ongiś browarze mówi protokół z dnia 4.9.1806. / patrz Archiwalia str. 9/

6/ Ciołek Gerard , Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce - Łódź 1955, str. 75.

7/ Taki zarys ogrodu poświadczają najstarsze i najwiarygodniejsze z zachowanych źródeł kartograficznych, a mianowicie: plany miasta z roku 1780, 1785 i 1820 /patrz ryciny / . Dopiero w późniejszych planach z lat ca 1830 opracowywanych zresztą z reguły w związku z nowymi fortyfikacjami , a więc w odniesieniu do Starego Miasta niezwykle chematycznych , pojawia się sporadycznie zarys ogrodu w formie sztywnego prostokąta. Jest to zwykłe zniekształcenie , któremu przeczy chociażby obecny kształt ogrodu. Jego ogrodzenie pochodzące niewątpliwie już z II-giej połowy XIX. wieku nawiązuje widocznie do najdawniejszego kształtu ogrodu.

 TC-CR-3990-2

8/ Ciołek , op. cit. str. 75

9/ Por. S. Białobok , Z.Hellwig, Drzewoznawstwo Warszawa 1954 str. 49-50.

10/ Patrz inwentaryzacja .

11/ Patrz Archiwalia str. 9 .

11a/ Por. Ostrowska - Kębłowska op. cit. str.55 przyp. 14 .

12/ Utrzymująca się przez pewien czas w kołach architektów opinia jakoby alkierze te były późniejszą dobudówką nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Na planie Thuemena z r. 1803 /reprod. u Ruszczyńskiej, Sławskiej " Poznań" strona 99 alkierze są wyraźnie zaznaczone . Również cytowany wielokrotnie protokół z r. 1806 mówi o " dwu skrzydłach pałacu " / " Zwei Flügelgebäude " /

13/ Patrz Kębłowska , op.cit. strona 32.

14/ Zieliński Z. , Wstęp do projektu odbudowy Pałacu Działyńskich - maszynopis- Poznań 1950 .

15/ Patrz Archiwalia strona 8

16/ Patrz Archiwalia strona 5.

17/ Patrz Archiwalia strona

18/ Kronika Miasta Poznania 1950 zeszyt 3 strona 247.

19/ Ibiden strona 240.

20/ Zaleski Zygmunt Nazwy ulic w Poznaniu -Poznań 1926 strona 67.

-14-

TC-OR-3990-2

MATERIAŁY ARCHIWALNE

do pałacu Działyńskich w Poznaniu.

/wiek XVIII/

Kwerendę z akt miejskich poznańskich
przeprowadził

Marian J. M i k a
Poznań

TC-OR-3990-2

Inter Magn. de Radomickie Działyńska palat. Caliss. et nobilem de Barenty Kistrowa in assistentia curatorum roboratio contractus

Ad officium actaque praesentia consularia Civitatis S.R.Mtis Posnaniae personaliter venientes G.Joannes Kurzewski III.Mgn.Annae de Radomickie Działyńska palatinae Caliss. commissarius et radiatus plenipotens et nobilis Anna de Barenty Kistrowa in assistentia nob. Andreae Akerman SRM consiliarii mercatoris civis Posn.....recognoverunt quia ipsi certum contractum perpetuae et irrevocabilis venditionis et emptionis respectu bonorum immobilium utpote lapideae in ante Zaleskich dein Ludinków exposit Hasłowskich demum Barentowska dictae hic Posnaniae in circulo fori certas inter vicinitates fusius in eodem contractu exoratas unacum fundo deserto in postico eiusdem lapideae sitae et consistentis inter se partes recognoscentes de data Posnaniae die 23 mensis et anni currentis initum conscriptum et conclusum manibusque suis propriis subscriptum, in omnibus illius punctis, clausulis, nexibus, articulis, conditionibus universis approbant, roborant, confirmant et ratificant. eidemque tam in toto quam et in minima illius parte sese satisfecturos ab utrinque una cum successoribus suis idque sub vadio in eodem contractu apposito et vallato spondent, obligant et assecurant, hac sua personali recognitione ad praemissa mediante, petentes eiusmodi contractum suo in originali productum actis praesentibus insuri et in perpetuum ingrossari. Quod obtinuerunt obtinentque per praesentem. Eius porro contractus actis praesentibus roborati et insuti, tenor est qui sequitur: Między JejmPanią Anną z Barentów Kistrową etc. etc. hoc loco inseratur contractus sub signo X.D.

/Uwaga- treści samego aktu nie wciągnięto do akt /.

/Archiwum Państw.Poznań, A.C.nr 95, str.621-622 - 26.VIII.1766/.

Relatio callatae intromissionis ad lapideam cum attinentiis Barentowska dictam pro parte Ill.Mgn.Działyńska.

/Przedstawiciele sądu miejskiego i wójta wprowadzają w prawne posiadanie kamienicy zw. Barentowska - nową właścicielkę Annę z Radomickich Działyńską . Szczegółów brak./

/Arch.Państw.Poznań, A.A.nr 405, str.494 - 26.VIII.1766/.

 TC-CR-3990-2

Visio et taxa lapidearum Ludykovianorum.

Actum .... die 10 Julii AD 1713

.... ad instantiam officiosamque requisitionem successorum utriusque sexus olim spect. Martini Ludyng scabini et Catharinae conjugum leg.civium Posn.....factam et interpositam primo in lapideam acialem hic in circulo fori civitatis huius a parte dextra eundo ad Castrum Posn. in vicinio lapidearum successorum Drużyńskiego ab una et acialis honoratae Rydygierownej vidune parte ex altera sitam .....

Wizję przeprowadzili Jan Krawania starszy cechu murotorów, Michał Pilgren murator oraz cieśla Jan Kauffman.

1. " Naprzód wchodząc do kamienicy narożnej filary około kamienicy obszarpane, drzwi stare z kratą żelazną na wierzchu, w sieni na dole kramik drewniany z oknami szklanymi i ściany z obudwu stron obszarpane. W tym kramiku na dole są okna złe,kwatery w nich jednej niemasz. Z przodku do piwnicy idąc schody dwa złe, drzwi do piwnicy stare na kłódkę zamykane, fundamenta w tej piwnicy z obudwu stron dobre. W sieni wedle schodu gorzalnia do której drzwi niemasz, okien niemasz. Wedle tej gorzalni sklep,u którego drzwi żelazne z wrzeciądzem żelaznym. Na tyłek idąc podniebienie murowane, ściany z obudwu stron obszarpane, tam po lewej stronie sklepy murowane dwa na stajnie obrócone. Tyłek brukowany. Z dołu na pierwsze piętro idąc kuchnia , w niej ognisko z piecem do chleba pieczenia obszarpane, tamże w sieni okno , w którym kwatery wszystkie złe, przed izbą miśnik drewniany stary, wedle ogniska kuchonka drewniana deskami obita. W tej kuchence balki opalone. Na przodku izba pierwsza z komnatą, z której prospekt na rynek dobra, w niej piece dwa dobre, okna i kominek dobre, posadzka poprawy potrzebuje. Z pierwszej izby przedniej do zadniej idąc - ta izba dobra, okna dobre, piec stary,posadzka poprawy potrzebuje,szafy złe bez zamków. Z tej izby izdebka mała,w niej piec stary,okna poprawy potrzebują. Z tej izdebki jest przechód, tam znowu izdebka jest, w której piec, okna niezgorsze. Przed tą izdebką ognisko zawalone ,kominy dobre. Na drugie piętro idąc izdebka na rynek,w której okna złe, posadzka zła,piec zły, bale w tej izdebce pięć złych, drzwi do komnatki złe bez zamku . Przed tą izdebką jest sień, w której ognisko złe, posadzki niemasz.

 TC-OR-3990-2

Tamże w sieni balki w głowach pogniłe in numero pięć, okna dwa złe. Naprzeciw tejże izby jest druga w tyle, wktórej pieca nie masz, okna złe, posadzka dobra, poręcze przed izbą balasy, których kikanaście brakuje. Pod dach idąc schód nie dobry, dachówka poprawy potrzebuje, kozły i wiązanie dobre, rynna na przodku tej kamienicy zła, posowa pod dachem miejscami zła, kominy z desek poodzierane. Na drugie piętro idąc za tylną izbą są dwie izdebki bez okien, jedna z kominkiem, w której balki złe na pociągu wiszą, posadzka zła, ryza nad izdebką nieszkodliwa, druga z piecem zła, w której okna poprawy potrzebują. W tej sieni przegrodzona z kownatą, gdzie posadzka zła, jako i w sieni, w tyle zaś piwnica w której wody, gruzu i gnoju pełno. Drzwi do tej piwnicy i schodu niemasz. W sieni na dole sklep, do którego drzwi dwojakie, jedne z ulicy drugie z sieni oboje dobre. Tamże gdzie IMCP Regent mieszka w sieni podłoga nie zgorsza, izby dwie, jedna nad drugą, oboje z kownatami, okna i piece naprawy potrzebują, posowa nad izbą na drugim piętrze naprawy potrzebuje, dach naprawy potrzebuje, tamże balek pięć na drugim piętrze w głowach pogniżło, wiązanie i kozły dobre, rynna dobra, desek około niej brakuje.

2. Z tej kamienicy idąc do drugiej kamieniczki tylnej, gdzie teraz grodzka kancelaria, w niej sklep na dole dobry, na pierwszym piętrze posadzka zła, okna nie dobre, piec naprawy potrzebuje. Balki na pierwszym piętrze dobre. Na drugie piętro idąc dach naprawy potrzebuje, kraty żelazne w oknach dwie, rynny dobre, desek około rynien brakuje, także rynienki. Gnoju i śmieci po izbach na drugim piętrze potrosze. Tak tedy tę kamienicę i z drugą pomniejszą w tyle będącą z gruntu zrewidowawszy i zlustrowawszy, po której wizji odprawieniu przystąpili do taxy, którą in hoc statu jako się ad praesens znajduje otarowali za summę dziesięć tysięcy złotych polskich currentium in Regno monetae."

/Archiwum Państwowe Poznań- A.A, nr.287, str. 95-98/.

 TC-OR-3990-2

Visio lapideae et horti Druzinscani unacum taxa expedita.

Actum .....die 2 Novembris Anno Dni 1713 .

.... ad instantiam successorum olim nobilis Joannis Drużyński vicenotarii castrensis Posn. per spect. Joannem Grądkowski scabinum Posn. factam.....ad domum lapideam suprascriptorum Drżyńskich haereditariam hic in circulo fori Civitatis huius in vicinio similium lapidearum honorati Basilii Koscowicz vigintiviri Posn. ab una et successorum Ludyngovianorum parte ab altera .....

Wizję przeprowadzili Antoni Graff starszy cechu murarzów i Jan Kauffman cieśla.

" Naprzód referując się do wizji dnia siódmego miesiąca grudnia roku pańskiego 1712 odprawionej, tę kamienicę od fundamentu lustrując pokazuje się być w fundamentach dobra, facjata przednia rozrysowana, jednak nie szkodliwie, kłopy na dole są dobre, tam podwórek brukowany, szyje od piwnicy, do której drzwi nie masz, gnojem jest zawalona, stajnia bardzo zła, z gruntu wszystka, dach i kozły, ściany są złe tak daleco, że prędkiego ratunku potrzebują. Na pierwsze piętro idąc izdebka na przodku z salą, tam okien na sali kilka brakuje, gdzie belki w głowach pogniły. Z sali do izby tylnej idąc kuchnia w sieni, w której komin porysowany. Izba zaś zadnia niezgorsza. Za tą izbą ganek zły. W tyle kamienicy jest izdebka z sienią i kuchenką, w której kuchence deski około niej pogniły. Schody do tej tylnej izdebki złe. Na drugie piętro idąc schody złe, na przodku izdebka, z której okna na rynek, tam wszystkie belki w głowach pogniły, tylko się na podciągach od alkierza wspierają, piec poprawy potrzebuje, okna złe. Ex opposito tej izdebki jest tylna izba, w której pieca nie masz, okna złe, belki w głowach pogniły. Pod dach idąc schodu niemasz, kozły niezgorsze, dach z obudwu stron zły, rynny nie dobre, deski około rynien pogniły. W tylnym zaś pomieszkaniu tak deski około rynien jako i rynny złe, dach także zły, ściany także złe tak daleco, żeby na reparację tej kamienicy najmniej trzeba łożyć dwa tysiące pięćset zł. Tak tedy tę kamienicę w takiej jaka się teraz znajduje porze, otaxowali za summę 5.000 zł pol currentis in Regno monetae."

/ogród znajdował się na przedmieściu, na kudowfie/.

/Archiwum Państw. Poznań - A.A.nr.287,str.156- 158 /.

 TC-OR-3990-2

Visio lapidearum Ludinkovianprum.

Actum ..... 27.I.1731.

.... in domo lapidea Ludynkowska hic in circulo fori eundo ad Castrum Posn. scialiter a parte dextra sita ac inter vicinitates similium lapidearum utpote penes successorum Durzyńskich / / ab una et quondam Rydygierowska ad praesens honorati Sigismundi Kieyzer mercatoris civis Posn. ex opposito itidem scialiter, ibidemque visionem eiusdem lapideae quam ci tenius paenes eandem in postico .....

Naprzód facjata przednia od wierzchu szczytu /binarum condignationum po trzy okna wszerz mająca / przez wszystkie okna porysowana, i lubo pokazuje się, że te rysy quondam zatynkowane były, teraz jednak są rozpadłe. Idąc do piwnicy przedniej są drzwi nowo sporządzone na kłódkę się zamykające, do której to piwnicy schody murowane złe, nowych potrzeba, fundamenta dla wody które się zrzódełnymi strumieniami wynika, circumcirca powytłukiwane. W tejże piwnicy jest studnia dla causzenia tejże wody, co jednak nie pomaga jako uznali starsi mularscy. Ta zaś piwnica wszerz intus jest w łokci 10, wzdłuż w łokci 20, sklepienie w tej piwnicy jest dobre, za tą zaś piwnicą pod średnimi gmachami tejże kamienicy nie masz piwnic, co mularze uznali, iż to dla wody ciągnącej się z góry od zamku ziemią.
Wchodząc do kamienicy boki we drzwiach po obu stronach z cegieł miejscami powywalane, w progu kratka żelazna wyrykiel popsuta, w sieni kramnica z blochów sosnowych, okno na Rynek mająca, u którego okna drewniane tylko są okiennice, nad tą sienią balki, które się ciągną aż pod sień pierwszego piętra, z tych balek niektóre się zagięły dla ciężaru wielkiego kamina, który jest słupem podparty, na tychże balkach wspierającym się. W tejże sieni są sklepiki dwa jeden za drugim, w których sklepienia są dobre, w jednym zaś średnim nad oknem jest rysa na okół się ciągnąca. Idąc dalej ku tyłowi za temiż sklepami w jednejże linii są dwa sklepy, na stajenki obrócone, za któremi tyłeczek mały, z którego drzwi poboczne na ulicę Grodzką idące drewniane złe, ściany zaś spodem odrapane miejscami z cegieł przy ziemi powypadały. Na tymże tyłku są dwa kanały do miejsca sekretnego ściągające się

TC-OR-3990-2

tak z tylnych gmachów jako też i pobocznych, przy których zamurowania powypadały. Facjaty zaś we średnie dobre dwie. Idąc na górę pierwszego piętra schody drewniane stare wydeptane, przy których schodach jest komórka ad instar sklepiku. W pół tył schodów w oknie miasto kraty są szyny pozacinane, gdzie jednej brakuje. W sieni zaś tego piętra pierwszego jest okno z ulicy w półkwatery szklanej w szyby stare złe, spodem okienniczki drewniane nowe, gdzie jest nowa trąba do wylewu kuchennego. W tejże sieni szafy kuchenne całe złe na nic się nie zdadzą, ognisko kuchenne, pod którym jest piec chlebowy, reperacji potrzebuje, nad nim komin kaptu-rowy wielki, który jest słupem podparty jako się wyżej namieniło. Ten komin ciągnie się w górę, który na drugim piętrze jest znacz-nie przerwany. Na tymże pierwszym piętrze ex fronte lapideae jest izba na przodku z alkierzem, w której piec zły, w alkierzu bloechowym piecyk mały także zły, kominek i z oknami reperacji potrzebują. Posadzka astrychowa wydeptana stara, balki stare, drzwi tak do alkierza jak doizby drewniane stare z zamkiem złym, stopnie przed tąż izdebką złe i po części balasów nie masz. Idąc do przed-niej izby wielkiej drzwi stare złe z zamkiem zepsutym, w tej zaś izbie piec stary, posadzka astrychowa wydeptana zła, okna z ra-mami złe, nowych całe potrzeba. Z tejże izby idzie izdebka mała z piecykiem starym, drzwi do niej stare z zamkiem złym, szafki w mu-rze jako też i w izbie całe wyrzucenia godne, drugie także drzwi z izby średniej jako też i z izdebki na ganek idące stare złe z zamknięciem złym. Idąc w ganek balasiki stare ku tyłkowi idące. Idąc na drugie piętro schody stare złe, izba na przodku na tymże piętrze in fronte lapideae o 3 oknach naprawy potrzebujących z drzwiami staremi z zamkiem złym. Taż izba przegrodzona blochami, piec w niej stary zły, posadzka astrychowa wydeptana stara, balki stare, drzwi tak do alkierza jak do izby drewniane stare z zamkiem złym, stopnie przed tąż izdebką złe i po części balasów nie masz. Idąc do przedniej izby wielkiej drzwi stare złe z zamkiem zepsu-tym. W tej zaś izbie piec stary, posadzka astrychowa wydeptana zła, okna z ramami złe, nowych całe potrzeba. Z tejże izby idzie izdeb-ka mała z piecykiem starym, drzwi do niej stare z zamkiem złym, szafki w murze stare jako też i w izbie całe wyrzucenia godne. Drugie także drzwi z izby średnie jako też i z izdebki na ganek idące stare złe zamknięciem złym. Idąc w ganek balasiki stare ku tyłowi idące. Idąc na drugie piętro schody stare złe, izba

 TC-GR-3990-2

na przódku na tymże piętrze in fronte lapideae o 3 oknach na-
prawy potrzebujących z drzwiami staremi z zamkiem złym. Taż izba
przegrodzona blochami, piec w niej stary zły, posadzka astrychowa
wydeptana. Inne zaś gmachy tego piętra wszystkie puste złe bez
okien, bez zamknięcia, i okien i ramów nie masz, posadzki powydzie-
rane, balek całe nowych potrzeba, ściany poprzecznie porysowane
znacznie. Pod dach zaś idąc schodek zły, dach przebrania potrze-
buje pod kozły, murłatów nowych jako też i wiązania nakolankowego
pod cały dach potrzeba. Rynien koniecznie nowych jako też i rynier-
ków za kominami jak najprędzej trzeba. W tyle zaś wedle tejże kami-
nienicy jest kamieniczka także tylna Ludynkowska do tejże naroż-
nej kamienicy przy ulicy Grodzkiej stojącej przyłączona alias
z kamienicą drugą od rogu quondam Drużyńskich będąca, gdzie przed
tym kancelaria grodzka była, której jest w szerz łokci 12, a wdłuż
18. Facjata tylna tejże kamieniczki versus occidentem stojąca
jest binarum condignationum po trzy okna wszerz mająca, gdzie od
samego szczytu wielka ruina w murze i rysy do samego fundamentu
ciągnie się, dla czego prętkiej potrzeba reparacji, ponieważ blis-
kiemu upadnieniu i zawaleniu się podlega. Pod tą kamienicą piwnicy
nie masz, ściana poboczna od stajenki quondam Drużyńskich skrusz-
ła, w wielu miejscach mur powypadał tak dalece że jest wielkie nie-
bezpieczeństwo mieszkać, w tym gmachu. Wszedłszy do sieni tejże
kamieniczki w sieni jest sklepienie murowane, z tej zaś sieni są
drzwi do sklepu, gdzie także sklepienie murowane jest miejscami po-
rysowane. Idąc na pierwszą condygnacją schody całe złe, izba zaś w
tymże piętrze, w której alkierz z desek niefawno postawiony, ściana
jako się nadmieniło od stajenki Drużyńskich, która była wypadła
jako mieszkańcy zeznali niedawno zatrynkowana, po tym zatrynkowa-
niu miejscami jednak pokazuje się, że się rysy porobiły, na przy-
zapiecku jest dziura wywalona na wylot, piec stary zły, kominek upad-
nieniu prędkiemu podległy, balki od ściany Drużyńskich w głowach
zmurszałe i spruchniałe, posadzka z tarcic stara, drzwi stare złe
bez zamku, okna nie dawno naprawione ramy stare mające, w sieni
balki także w głowach pogniły. Idąc na drugie piętro schody złe,
w sieni podłoga wydrapana, deski i balki widać. Wchodząc do izby
tegoż piętra drzwi stare, zamek zły stary, balki po obu stronach
wcale w głowie pogniły, które stęplami są popodpierane, ściany po-
przeczne na wyjściu do izby w obuch kątach odstąpiły, pieca nie mas
okien i ramów nie masz, posadzka astrychowa zła miejscami naprawy
potrzebuje, ściany obiedwie pobocznie dużo porysowane i mur pod

 TC-OR-3990-2

rynnami pognił osobliwie od Drużyńskich kamienicy. Idąc pod dach schody stare dobre, dach przebrania potrzebuje i murłatów pod kozły jako też i rynien po obu stronach potrzeba w sieni, kaptur kominowy stemplowany gliną lepiony stary nadrujnowany. W tejże sieni okno z kratą żelazną. Wyszedłszy z tejże tylnej kamieniczki kamienicy narożnej tudzież wedle niej stojącej tylna facjata od samego szczytu w kilkoro porysowana, gdzie rysy przez okna się ciągną. Poboczna zaś facjata od szczytu samego w kilkoro miejsc znacznie porysowana, gdzie się rysy od góry do samego fundamentu ciągną. Czymsy poopadały środkiem, tylko taż facjata poboczna dobra. Wchodząc do tegoż tylnego pomieszkania drzwi drewniane stare, sienka sklepiona reperacji potrzebuje, w kącie pod schodk kanał sekretny z góry idący, mur od sklepienia aż ku ziemi wywalony. Po lewej ręce sklep w górze sklepiony, sklepienie trochę nasowane, drzwi do tego sklepu stare złe. Pod tymże mieszkaniem tynym piwnica gnojem zarzucona i dla wody ziemią się dobywającej w spustoszenie puszczona, do której piwnicy ani schodu ani drzwi nie masz. Na pierwsze piętro idąc schody stare miejscami złe, przed izbą pierwszego piętra ognisko w sieni reperacji potrzebuje, posadzka poszarpana, w oknie połowę drewnianych okienniczek na ulicę Grodzką idących. Do izby wchodząc drzwi dobre nowe i z zamkiem, belki dobre, posadzka astrychowa poopadana, piec stary dobry, w alkierzu w ścianie pobocznej od kominka jest rysa wapnem zatrynkowana. Idąc na drugie piętro schody stare, izba pusta bez okien, belków nowych cale potrzeba dla prędkiego upadku, schody na górę reperacji potrzebują, dach murłatów pod kozły jako też i rynny potrzebuje, według zaś relacji panów rzemieślników na reparację tak znacznych desolacjów ledwieby ośm tysięcy wystarczyć mogły, ponieważ taż kamienica jako się opisało znacznie porujnowana.

/Archiwum Państw.Poznań- A.A.nr.291 fol.45ev - 46lv /.

TC-OR-3990-2

Copia

Original auf 8.. .....

Actum Posdn den 4-ten September 1806.

ad No. 78 der Altstadt

Zum weiteren Verfahren behufs der Berichtigung des Besitztitels von dem Grundstückgut No.78 der hiesigen Stadt war auf heute mit den Mandaterien der Interessenten der Termin verabredet worden.

Es erschienen:

1. für die Anna, geborene von Radomicka, zuerst verehelicht gewesene von Działyńska, jetzt verwitweten Gross-Marschallin von Gurowska, der Stammerfiscal und Justiz-Stamminst. Beyer und:
2. für den ehemaligen Starosten Casimir von Sokołowski der Kreises- und Domainenrath Ratke. Beide bezogen sich auf die zu ihrer Legitimation bereits übergetanen Vollmachten.

Die Akten wurden mit ihnen durchgegangen, und es ergab sich in der Sache selbst folgendes:

Dies Grundstück besteht jetzt, darüber sind beide Mandaterien einig, aus einem drei-etagen hohen ganz massiven Wohngebäude welches sich an der Hinterseite der zwei Flügelgebäuden endiget, und einem dabei befindlichen Garten der mit einer Staacketerie auf gemauertem Fundament mit massiven Pfeilern ausschlossen ist. Dies Grundstück hat, darüber sind die Mandatarien ebenfalls einig, ehedem aus zwei verschiedenen Fundis bestanden, aus welchen das jetzige Grundstück, welches am Markte an der Ecke der Franciskaner Strasse liegt, furnieret worden ist.

Eines der ursprünglichen Grundstücke kaufte die Anna geborene von Radomicka, damals verwitwete von Działyńska, von der Anna Keuster geborene Bahren, den 23-ten August 1766 um ein Kaufgeld von 26.000 Taler. Der Kaufkontrakt de reborata den 26-ten August 1766 in Copia vidimata beigebracht.

Dies Grundstück bestand damals aus einem massiven Hause nebst Hintergebäuden und einem dabei liegenden wusten Platze, worauf sonst ein Brauhaus gestanden hatte. Den zweiten Fundem acquirierte der zweite Ehemann der Anna ..., der Grossmarschall Graf Wladislaw von Gurowski, von einem gewissen Xawer von Jasiński nebst einem Garten in Kuhndorf um 300 Taler.

Die Resignation und resp. Cession vom 6-ten April 1773 ist beigebracht, und ausserdem noch das Erwerbungs-Instrument des Xawer von Jasiński, der dies Grundstück im Jahre 1769 von der Gertrudis geborene Schmidt verwitwete Gerin ebenfalls um 300 Taler ansich gebracht hat.

Dieser zweite Fundus, in soweit er hierher gehört bestand ebenfalls aus einem massiven Hause und lag neben dem erstgedachten

./.

von der Anna geborene von Radomicka acquirierten und dem Jagielskischen Grundstück.

TC-OR-3990-2

Notatka uzupełniająca

do zagadhienia elewacji ogrodowej i ogrodu pałacu Działyńskich

w Poznaniu.

W czasie wykopów prowadzonych na terenie ogrodu Pałacu Działyńskich w r. 1955 ~~stwierdzono~~ odkryto resztki dawnej sadzawki, o której wiadomo było z planu z r. 1797: murek wysokości kilku warstw cegieł identycznych z cegłą używaną do budowy pałacu, Odkryte partie stanowiły ok. 1/5 obwodu sadzawki na rzucie koła. Ponadto znaleziono kilka sztuk ceramicznych przewodów wodociągowych.

Sadzawka była usytuowana pośrodku ogrodu.

Rysunki pomiarowe znajdują się w archiwum Zakładu Archeologii Polskiej UAM.

Rozalska

Poznań, 23. XII. 58